

## Fragment relacji świadka historii



**LUDOMIR SCHNEIDER**

ur. 1937, Dąbrowica



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Moczuliszcze, Dąbrowica, Moszczenica, Smarżowa, 1943-1944
--------------------------------------	---

### Wojenna tułaczka rodziny Schneiderów po opuszczeniu Moczuliszczy

Przyszedł do nas Ukraińiec i powiedział, żebyśmy się z Moczuliszczy usunęli, bo oni nas nie zamordują, ale przyjdą inni i miejscowi Ukraińcy nas nie obronią. W związku z tym przenieśliśmy się do Dąbrowicy, gdzie tatuś podjął pracę w tartaku. Pracował tam tak długo, aż dziadek Gawlik od strony mamy, mieszkający w Moszczenicy koło Gorlic, uzyskał pozwolenie, żebyśmy przyjechali do niego. Na podstawie uzyskanego pozwolenia wyjechaliśmy do Moszczenicy. Tu byliśmy na utrzymaniu dziadka. Cztery morgi ziemi, jakie posiadał, to było mało, aby utrzymać liczną rodzinę, więc ojciec szukał sposobu na poprawę sytuacji. Znalazł pracę jako klasyfikator mleka w miejscowości Siedliska-Bogusz koło Smarżowej w powiecie jasielskim. Gdy front zaczął się przesuwać na zachód, zatrzymał się na granicy drogi, która wiodła z Jasła do Pilzna, a Siedliska-Bogusz i Smarżowa leżały przy tej drodze. Tam w niewielkim domku mieszkała nasza rodzina, to znaczy tatuś, mamusia i nas czworo: dwie siostry i dwóch braci.

<b>Data utworzenia</b>	27 lutego 2025
<b>Rozmawiał/a</b>	Artur Droś
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami